Nr 82. Kraków, Środa 21 Lutego 1912. Rok XXXI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Biliński wspólnym ministrem skarbu.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 21 lutego.

„Wiener Zeitung" ogłasza następujące pisma odręczne cesarza:

Kochany hr. Berchtoldzie!

Uwalniając w łasce mego wspólnego ministra skarbu Stefana bar. Buriana, według przesłanego równocześnie do pańskiej wiadomości w odpisie pisma odręcznego, na jego prośbę z tego urzędu, mianuję tajnego radcę, ministra poza służbą, dra Leona Bilińskiego moim wspólnym ministrem skarbu.

Wiedeń, 20 lutego 1912 r.
Franciszek Józef m. p. *Berchtold* m. p.

Kochany bar. Burian!

Uwzględniając pańską prośbę o zwolnienie z urzędu mego wspólnego ministra skarbu, zezwalam w łasce na proszone przez pana zwolnienie. Ubolewając żywo z powodu ustąpienia pańskiego z tego urzędu, wyrażam panu przy sposobności moje pełne uznanie i moje najszczersze podziękowanie za znakomitą służbę, pan mnie i monarchii oddałeś na stanowisku wspólnego ministra skarbu, a specyalnie administracyi Bośni i Hercegowiny i zastrzegam sobie ponowne użycie pana w służbie.

Wiedeń 20 lutego 1912 r. *Franciszek Józef*, m. p. *Berchtold*, m. p.

Kochany doktorze Biliński!

Mianuję pana moim wspólnym ministrem skarbu.

Wiedeń 20 lutego 1912 r. *Franciszek Józef*, m. p. *Berchtold*, m. p.

Polecenie przez hr. Aehrenthala.

Wiedeń, 21 lutego.

Wiadomość o nominacyi Bilińskiego na wspólnego ministra skarbu wywołała w kołach politycznych wielką sensacyę i była ogólną niespodzianką. Wczorajsze dzienniki wieczorne, wychodzące późniejszym wieczorem, przyniosły jego nominacyę, podczas gdy dzienniki popołudniowe mówiły jeszcze o prawdopodobieństwie powołania ks. Hohenlohego. — Zapewniają, że nawet w kołach wysoce politycznych biorących czynny udział w życiu politycznem, powołanie dra Bilińskiego wywołało wielkie zdziwienie.

Decyzya co do powołania Bilińskiego na wspólnego ministra skarbu zapadła w niedzielę, w czasie posłuchania Bilińskiego u cesarza. Sprawa ta jednak ciągnęła się już od 3 tygodni. — Już wtedy hr. Aehrenthal, który wiedział, że nie wróci więcej do czynnej służby, polecając Berchtolda na swojego następcę, polecił równocześnie Bilińskiego jako najodpowiedniejszą osobistość na wspólnego ministra skarbu, ze względu na konieczność ustąpienia Buriana. — Cesarz propozycyę tę przyjął i zaproponował w niedzielę Bilińskiemu przyjęcie teki. Wczoraj nominacya została dokonaną. — Zaprzysiężenie Bilińskiego przez cesarza nastąpi we czwartek.

Pierwszy Polak wspólnym ministrem skarbu.

Wiedeń, 21 lutego.

Dr Biliński jest pierwszym Polakiem na stanowisku wspólnego ministra skarbu. Po Gołuchowskim on wchodzi znowu jako przedstawiciel Polaków do wspólnego rządu. Dziwnie się składa, że równocześnie austryackim ministrem skarbu jest także Polak dr Zaleski. Dr Biliński będzie jedynym parlamentarzystą w rządzie wspólnym. Debiut ministra wojny generała Auffenberga w delegacyach wywołał, jak wiadomo, wrażenie niekorzystne, a i hr. Berchtold, jak słychać, również nie jest rutynowanym mówcą parlamentarnym. Powołanie dra Bilińskiego jest dowodem wielkiego zaufania, jakiem cieszy się on u cesarza. Także na Węgrzech nominacya jego wywołała pewne zadowolenie, ponieważ jest on tam lubiany [illegible] swojej działalności jako gubernator Banku [illegible] węgierskiego.

Prasa wiedeńska o Bilińskim.

Wiedeń, 21 lutego.

Dzienniki tutejsze przynoszą obszerne życiorysy i bardzo sympatyczne artykuły o politycznej i parlamentarnej działalności Bilińskiego.

„N. Fr. Presse" powiada, że Biliński wchodzi w nową fazę działalności politycznej. Już kilkakrotnie uchodził on za przyszłego premiera, gdyby miało przyjść do utworzenia gabinetu koalicyjnego. W ostatnich czasach zwrócił on na siebie uwagę wielką mową, jaką wygłosił w Kole polskiem po wyborze na prezesa i mową w Izbie posłów. Ta ostatnia mowa przyczyniła się pośrednio do upadku gabinetu bar. Gautscha. — Bośnia i Hercegowina otrzymały wprawdzie konstytucyę, mimoto jednak wspólny minister skarbu zajmuje tam niejako stanowisko wicekróla. Z tego powodu ma on tam wielkie pole działalności, gdzie jego znawstwo stosunków politycznych i parlamentarnych, a w szczególności obznajomienie się ze stosunkami kolejowymi (Biliński był prezydentem kolei państwowych) bardzo może się mu przydać.

Wielkie znaczenie — pisze dalej „N. Freie Presse" — ma nominacya Bilińskiego dla stosunków w Izbie posłów. Dr Biliński był, jak powiada „N. Fr. Presse", potęgą parlamentarną, która, stojąc poza rządem, dla wielu grup i osób była punktem zbornym. Miał on wielu zwolenników zarówno na prawicy, jak i na lewicy. Przy każdej trudności, przy każdym krytycznym momencie wzrok wszystkich zwracał się na jego taktykę parlamentarną. Dr Biliński powinien teraz starać się, aby Bośnia i Hercegowina także moralnie zaanektowane zostały dla państwa i aby zadowolnić nietylko większość serbską ale i mniejszość chorwacką.

„Die Zeit" powiada, że dr Biliński będzie reprezentować w rządzie wspólnym Słowiańszczyznę.

„W. All. Ztg" zaznacza, że w Bilińskim łączą się wszystkie zalety, które rzadko można spotkać w jednej i tej samej osobie. Dziennik ten wychwala jego nadzwyczajny talent polityczny i niezwykłą elokwencyę parlamentarną. Jest on — pisze — jednym z najlepszych mówców w wielkim stylu, jakich wogóle Izba posłów miała. Dr Biliński — zaznacza dalej wspomniane pismo — był sam zdziwiony nominacyą na wspólnego ministra skarbu i dopiero w ostatnich dniach dowiedział się, że cesarz upatrzył go na to stanowisko.

Kto będzie prezesem Koła?

Wiedeń, 21 lutego.

Oczywiście po nominacyi na wspólnego ministra skarbu, dr Biliński złoży obecnie nie tylko prezesurę Koła, ale i mandat poselski, a wróci znowu do Izby panów.

Dzienniki tutejsze zajmują się sprawą następcy Bilińskiego na stanowisku prezesa Koła polskiego i wymieniają jako kandydatów: Korytowskiego, Lea, Germana, Kędziora i Abrahamowicza. „Neue Freie Presse" donosi nawet, że Abrahamowicz już teraz jako zastępca Bilińskiego prowadzi agendy Koła polskiego.

Parlament zbiera się 5 marca.

(Telefonem).

Wiedeń, 21 lutego.

Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się 5 marca. Na porządku dziennym znajdują się sprawozdania komisyi drożyźnianej i pierwsze czytanie reformy wojskowej.

Wiedeń, 21 lutego.

Prezydent Izby posłów Sylwester rozesłał do posłów zaproszenia na posiedzenie Izby w dniu 5 marca. Zamiar zwołania parlamentu na 27 b. m. porzucono, ze względu na trwającą jeszcze sesyę sejmową. Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Izby znajduje się, oprócz kilku referatów komisyi drożyźnianej, pierwsze czytanie ustaw wojskowych. Dyskusya wojskowa ma potrwać tydzień, poczem ustawy wojskowe będą odesłane do komisyi. Pewne komplikacye przewidują przy ustawie o pragmatyce służbowej, która jest na następnym punkcie porządku dziennego. Izba posłów nie przedsięwzięła jeszcze pierwszego czytania projektu rządowego, podczas gdy komisya wypracowała już gotowy projekt. Przypuszczają, że projekt rządowy mimo to odesłany będzie do komisyi, a później w nagłej formie wejdzie na porządek dzienny do drugiego czytania.

Podczas tych dyskusyj w Izbie posłów ma się odbyć w komisyi finansowej dyskusya nad projektami podatkowymi rządu.

Sesya wiosenna Rady państwa potrwa do 29 marca, poczem nastąpi przerwa świąteczna do 16 kwietnia. Delegacye, ze względu na zmiany, jakie zaszły w rządzie wspólnym, zbiorą się może dopiero w kwietniu.

Sprawa ugody w Czechach.

(Tel. „N. Reformy".)

Praga. Wczoraj odbyła się w gmachu sejmowym konferencya czeskich i niemieckich referentów komisyi ugodowej. Obrady jednak utknęły, ponieważ Czesi nie chcą się zgodzić na żądanie Niemców o utworzenie narodowych senatów w Wydziale krajowym. Plenarne zebranie komisyi ugodowej odbędzie się dopiero wtedy, jeżeli referenci [illegible] porozumią i zgodzą się na jakiś kompromis.

Pogrzeb hr. Aehrenthala.

(Telefonem).

Wiedeń. Na pogrzebie hr. Aehrenthala zastąpi cesarza arcyks. Franciszek Ferdynand. — Pokropienia zwłok w kościele parafialnym dworskim św. Michała dokona kardynał ks. arcyb. dr Nagel. Poświęcenia zwłok w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych dokona biskup z Wielkiego Waraždynu hr. Szehenyi, kuzyn hr. Aehrenthala. Ambasador włoski Avarna złożył wczoraj na trumnie hr. Aehrenthala ogromny wieniec.

O pokój na Węgrzech.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Budapeszt. W Sejmie dalszym ciągu rozpraw nad ustawą wojskową, poseł Egry oświadczył wczoraj imieniem dzikich, że będą oni dalej prowadzić bezwzględną walkę przeciw ustawie wojskowej. Takie samo oświadczenie uczynił pos. Szabo.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim przemawiał pos. Bathyany (partya Justha) podnosząc, że stronnictwo jego natychmiast zaprzestanie walki, jeżeli uczynioną zostanie propozycya, gwarantująca reformę wyborczą i umożliwiająca prowizoryczne rozwiązanie kwestyi wojskowej.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Budapeszt. Hr. Juliusz Andrassy oświadczył wobec współpracownika dziennika „Magyar Curir", iż, jego zdaniem, uda się doprowadzić do pokoju w sytuacyi parlamentarnej.

5 milionów robotników bez pracy.

(Telegr. „N. Reformy").

Londyn. Z powodu strajku górników prawdopodobnie **5 milionów** robotników znajdzie się **bez zajęcia**, albowiem równocześnie nastąpi wydalanie robotników z różnych fabryk i przedsiębiorstw. Fundusz strajkowy wynosi 55 milionów koron.

Londyn. Komisya w sprawie załagodzenia sporu w rewirach węglowych zebrała się wczoraj, obrady nie dały jednakże żadnego rezultatu. Zastępcy właścicieli kopalń oświadczyli, że podali już warunki, pod któremi gotowi się zgodzić na płace minimalne, jednakże robotnicy odrzucili te warunki.

Kongres narodów uciemiężonych.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga. „Union" donosi, że z inicyatywy byłego posła do Sejmu chorwackiego Hinkowicza odbędzie się w czerwcu r. b. w Paryżu kongres narodów uciemiężonych, na który różne narodowości przyrzekły przysłać swoich zastępców.

Samorząd miejski dla Królestwa.

(Telegr. „N. Reformy").

Petersburg. Jak już doniesiono, Duma przyjęła w trzeciem czytaniu projekt samorządu miejskiego w guberniach Królestwa Polskiego. W projekcie uchwalono kilka poprawek. — Przedewszystkiem przyjęto poprawkę, aby nie wprowadzać samorządu w szeregu miast, wchodzących do przyszłej, wydzielonej gubernii chełmskiej.

Następnie przyjęto poprawkę pos. Bułata, aby w ośmiu miastach gubernii suwalskiej wprowadzić biurowość w języku litewskim. — Przy tym punkcie zabrał głos pos. Grabski, oświadczając się przeciw temu, aby prezesa Rad miejskich obowiązywał język rosyjski, bo radni mogą mówić po polsku.

Kadet Szczepkin wyraził opinię, że projekt ustawy samorządu miejskiego w tej formie nie zgadza się ze słowami Stołypina, który swego czasu oświadczył, że samorząd miejski w Polsce powinien być polskim.

Wkońcu przyjęto poprawkę ministerstwa spraw wewnętrznych, aby wszystkie akta prowadzić w języku rosyjskim.

Poprawkę czarnosecińca Timoszkina, domagającą się połączenia kuryi polskiej i żydowskiej w jedną, odrzucono, gdyż referent zaznaczył, że ma ona na celu tylko „zrobienie nieprzyjemności Polakom".

Prawosławie wojujące.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg. Ogłoszono wczoraj sprawozdanie synodu o stanie cerkwi prawosławnej od roku 1908 do 1910.

Sprawozdanie zaznacza, że propaganda antiprawosławna, wzmocniła się znacznie bardziej od wolnościowej. W południowych dyecezyach daje się zauważyć szerzenie się sekciarstwa. — Groźny jest dla cerkwi prawosławnej rosyjski związek ewangeliczny, który prowadzi na południu szeroką propagandę protestantyzmu. Dyecezye kraju zachodniego opanowane są — zdaniem synodu — „wytężoną i systematyczną propagandą katolicyzmu" na rachunek cerkwi prawosławnej.

Głównemi środkami propagandy katolickiej mają być: polskie szkoły, polskie towarzystwa i organizacye oświatowe, księgarnie i różnego rodzaju wydawnictwa. Jak silna jest ta propaganda na Rusi zachodniej, — pisze synod — dowodzi fakt, że od r. 1905 do r. 1910 od prawosławia odpadło: w dyecezyach chełmskiej 151.439 osób, w litewskiej 27.860, w grodzieńskiej 4668, w kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej 12.411, w płockiej, mińskiej i mohylowskiej 21.572. W kraju nadbałtyckim również usilną prowadzi propagandę protestantyzm, — tam do roku 1910 odpadło od prawosławia osób 12.266.

Jednocześnie silne oddziaływanie luteranizmu odczuwać się daje w Finlandyi, zwłaszcza śród prawosławnej ludności karelskiej. W gub. nadwołżańskich i uralskich na niedawno nawracanych obcoplemieńców oddziaływują Tatarzy, szerząc islamizm; w [illegible] północnych zadaniem cerkwi — [illegible] — jest obrona prawosławnych pr[illegible] staroobrzędowcami. W guberniach centralnych przemysłowych chociaż nie ma katolicyzmu i protestantyzmu, ale synod ma kłopot z socyal-demokracyą, która — jak twierdzi — otwarcie walczy z religią.

Przed wyborami do IV Dumy.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg. M[illegible] spraw wewnętrznych nakazał gubernato[illegible] aby mu dla przejrzenia nadesłali wszystk[illegible] prawyborców do IV Dumy.

Petersburg. Do[illegible] tu, że kilku biskupów w eparchiach w cesarstwie zaczęło urządzać zgromadzenia przedwyborcze duchowieństwa prawosławnego i wydawać odezwy, wzywające duchowieństwo do wzięcia czynnego udziału w wyborach. Mówią tu, że dużą rolę w nadchodzących wyborach do IV Dumy zamierza odegrać osławiona „Ławra Poczajowska".

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin, 21 lutego.

Pos. Seyda o stanowisku Polaków. — Urzędowe oszustwo wyborcze w Świeciu. — Żądania Polaków. — Socyaliści przeciw wydatkom na zbrojenia.

W parlamencie w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej przemawiał pos. Seyda, podnosząc, że u Polaków wrażenie wywołał fakt, że podczas ostatnich wyborów główna krzewicielka hakatyzmu partya Rzeszy tak zeszczupiała, iż w obecnym parlamencie głosy jej nie mają najmniejszego znaczenia. Inni pomocnicy hakatyzmu również weszli uszczupleni, straciwszy mandaty na rzecz socyalnych demokratów. Polacy spodziewają się, że narodowi liberali dopomogą im do spełnienia ich życzeń. Polacy żądają zniesienia paragrafu językowego, rękojmi konstytucyjnych, lepszej ochrony prawa wyborczego. Mowca nazwał urzędowem oszustwem wyborczem unieważnienie polskich kartek wyborczych w Świeciu. Następnie mowca żądał ustawy, któraby regulowała prawa cudzoziemców, głównie Polaków z Austryi i Rosyi. Jak postępują władze wobec polskich robotników, to wiadomo. Polacy — oświadczył w końcu — nie uprawiają systematycznej opozycyi i rozpatrzą przedłożenia wojskowe. Oczekują oni zniesienia dodatków dla marchij wschodnich. Są za porozumieniem z Anglią. Mowca zakończył zapewnieniem, że Polacy i nadal zachowają swój narodowy charakter i będą się rozwijać. (Oklaski u Polaków).

Pos. Dawid (soc. dem.) podnosi, że oszczędności można robić tylko w dziedzinie wydatków na zbrojenia. Obecna pora jest niestosowna do wnoszenia świeżych przedłożeń wojskowych. Nieprzyjęcie prezydyum Izby przez cesarza nazywa mowca presyą na niezawisły parlament. Socyalno-demokraci gotowi są do współpracy praktycznej w duchu demokratyzowania konstytucyi.

Pos. Schiffer (nar. lib.) twierdził, że socyalno-demokraci zobowiązali się że kandydat uda się do dworu i wzniesie okrzyk na cześć cesarza. Pos. Bebel zaprzeczył temu.

Po ukończeniu pierwszego czytania przekazano budżet komisyi budżetowej.

Telegramy

z dnia 21 lutego.

Wiedeń. Arcyb. X. Andrzej Szeptycki przybył tu wczoraj przed południem ze Lwowa.

O monopol węglowy.

Wiedeń. Oddział górniczy Rady przemysłowej zajmował się wnioskami, postawionemi przez komisyę drożyźnianą w kwestyi węglowej i oświadczył, że nie są one użyteczne; przyjął natomiast wnioski, wskazujące, że ze względu na ogólne interesa gospodarcze nie jest wskazanym monopol państwowy w górnictwie węglowem, natomiast pożądanem jest wzmocnienie wpływu państwowego na górnictwo węglowe, do czego jednakże wystarczają obecne postanowienia ustawowe.

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Sejm przyjął na wczorajszem posiedzeniu wniosek w sprawie podwyższenia krajowego dodatku od piwa z 1 kor 70 hal na 4 korony.

Dyamentowe gody arc. Rainera.

Wiedeń. Prezydyum Izby panów złożyło arcyks. Rainerowi i jego małżonce życzenia z okazyi dyamentowego wesela. Bezpośrednio potem złożyło życzenia prezydyum Izby posłów. Prezydent Izby Sylwester wygłosił przemowę.

Wylew Cisy.

Munkacs. Koło Vari wystąpiła Cisa z brzegów i zalała 300 domów.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Aresztowany onegdaj w Carskiem Siole rzekomy woźnica nazywa się Charitoneńko. Władze trzymają śledztwo w ścisłej tajemnicy. Oprócz Charitoneńki aresztowano kilka innych osób, rzekomo wspólników.

Sprawa Konga.

Berlin. Ambasador francuski Cambon odwiedził wczoraj kanclerza Bethmanna-Hollwega, z którym długi czas konferował. Przyczyny tej wizyty są niewiadome i wywołały w prasie różne komentarze. Przypuszczają, że chodzi tu o sprawę Konga.

Hiszpanie w Maroku.

Paryż. Z Tangeru donoszą, że Hiszpanie obsadzili ważne pozycye nad rzeką Lukos. Wiadomość ta wywołała wśród Francuzów wielkie wzburzenie, Francuzi uważają to bowiem za złamanie istniejącej umowy.

Wybuch dynamitu w kopalni.

Helbra (koło Eisleben). W kopalni wybuchł onegdaj przedwcześnie nabój dynamitowy. Jednemu górnikowi oderwał wybuch głowę, dwóch górników odniosło ciężkie zranienia, 4 lekkie.

O cofnięcie aneksyi Tripolisu.

Medyolan. Na zgromadzeniu trzech tysięcy socyalistów uchwalono rezolucyę przeciw Giolittiemu z wezwaniem do cofnięcia dekretu, anektującego Tripolitanię.

Panowanie Włoch nad morzem Śródziemnem.

Rzym. Z Catanii donoszą, że tamtejsi obywatele zebrali znaczną kwotę dla wybudowania nowego dreadnoughta, który ma otrzymać nazwę „Mediterranea" na znak symbolu panowania Włoch nad morzem Śródziemnem.

Rewolucyoniści w Mandżuryi.

Mukden. (Pet. ag. tel.) Dowódca republikanów w Mandżuryi zawiadomił byłego gubernatora Mandżuryi i komendanta byłych wojsk cesarskich, że republikanie zaniechają operacyj wojennych przeciw tym miastom i miejscowościom Mandżuryi, których władze i załogi wywieszą pięciokolorową flagę republikańską.

Koniec działalności komisyi kolonizacyjnej?

W „Rheinisch Westf. Zeitung" zamieszczono artykuł pewnego rzekomo bardzo dobrze znającego stosunki w Poznańskiem autora, który opisuje obecny stan niemieckiej polityki kolonizacyjnej na ziemiach polskich.

Autor dowodzi, że likwidacya komisyi kolonizacyjnej postępuje w dalszym ciągu. Podczas gdy dla braku zajęcia urzędników wydalono w 1911 roku 4 mierników, 14 urzędników technicznych, 20 urzędników rachunkowych i 4 pomocników biurowych, mają być w ciągu roku bieżącego wydaleni jeszcze następujący urzędnicy: jeden wyższy radca rządowy, 2 sekretarze budowlani, 2 miernicy, 22 pomocników rachunkowych, 22 pomocników rysunkowych, 7 techników budowlanych, 2 pomocnicy biurowi, 1 nauczyciel ogrodnictwa, 1 rzeczoznawca dla spraw rolniczych i 1 nadleśniczy.

Oprócz tego doniosła komisya kolonizacyjna rządowi, że z powodu zmniejszenia się personalu wyda w roku bieżącym o 50.000 marek mniej na pensye urzędników, niż w roku ubiegłym.

Pozatem komisya zamierza wypowiedzieć służbę jeszcze wielu innym urzędnikom, jeśliby działalność ich była potrzebną w „Bauerbanku" lub „Mittelstandskasse". Dawniej komisya kolonizacyjna potrzebowała dwóch wielkich domów do pomieszczenia swych licznych biur, obecnie jeden z nich stał się zbyteczny, a drugi także już wynajęto osobom prywatnym.

W roku ubiegłym komisya kolonizacyjna nabyła tylko 9 tysięcy hektarów ziemi, z czego tylko tysiąc hektarów pochodziło od Polaków. Ponieważ komisya posiada obecnie ogółem tylko 12 tysięcy hektarów ziemi, co wystarczy tylko na pół roku, liczyć się można z możliwością, że za pół roku ustanie działalność komisyi, jeśli do tego czasu skądinąd jaki ratunek nie nadejdzie.

Kronika.

Kraków, środa 21 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Popiel[illegible] [illegible]tunata i Eleonory.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 44; [illegible] 5 m. 05; długość dnia godzin 10 min. [illegible]

Prognoza stacyi meteo[rologicznej] w Wiedniu: Pochmurno, czasem o[illegible] zimniej, północno-zachodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele".

Odczyty:

dra Horodyskiego: „Panteizm Trentowskiego" w seminaryum filozoficznem (ul. św. Anny l. 12) o godz. 5 po południu.

Żuka-Skarszewskiego: „Język zatwardziały" w Kole literackim (pl. Szczepański) o godz. 7 wieczór.

K. Jodłowskiego: „Cechy dawniej a dziś" w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, 28) o godz. 7 wieczór.

Wystawa w Towarzystwie sztuk pięknych otwarta o godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa obrazów dawnych malarzy w Powszechnym Związku artystów w pałacu Spiskim (Rynek) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Teatr miejski we Lwowie: „Awanturnik".

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich — jak nam telefonują ze Lwowa — wybrał pp. Teofila Merunowicza i dra Aleksandra Vogla delegatami na zjazd Związku polskich Towarzystw dziennikarskich w Krakowie, a zarazem uprosił ich, aby reprezentowali Towarzystwo na uroczystości ingresu biskupa Sapiehy do katedry na Wawelu.

Akademia ku czci Kołłątaja odbędzie się dnia 25 b. m. w auli uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie staraniem Towarzystwa filozoficznego w Krakowie. Program obejmuje: 1) „Kantata uroczysta", słowa dra Kazimierza Lubeckiego do muzyki Michała Świerzyńskiego, odśpiewa chór akademicki pod kierownictwem B. Wallek-Walewskiego. 2) Przemówienie prezesa Tow. filozoficznego. 3) Prze-

mówienia reprezentacyjne. 4) Odczyty: a) Helena Radlińska: Kołłątaj, jako pedagog, b) prof. dr M. Straszewski: Kołłątaj jako filozof. 5) a) „Gaude Mater Polonia" (hymn starodawny), b) „Polonez Trzeciego Maja" w układzie J. Galla — odśpiewa chór akademicki pod kierownictwem B. Wallek-Walewskiego. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Po zaproszenia zgłaszać się należy do prezydyum Towarzystwa filozoficznego (seminaryum filozoficzne, ulica św. Anny 12 na dole), we środy i soboty od godz. 4—5.

Wybory do Izby lekarskiej zachodniej Galicyi. W sprawie wyborów do Izby lekarskiej zachodniej Galicyi odbędzie się dziś we środę o godz. 6 wieczór, w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska, 4) wiec lekarzy krakowskich, którzy mają wybrać 4 członków i 4 zastępców do Izby.

Związek krajowy lekarzy, który w interesie powagi Izby lekarskiej chce rozbudzić jak najżywsze zainteresowanie i jak najliczniejszy spowodować udział w wyborach, rozesłał już zaproszenia wszystkim lekarzom krakowskim na wiec. Związek czyni zabiegi, aby wprowadzić do Izby lekarskiej rzeczników swoich postulatów społecznych i ekonomicznych.

Odczyty. Staraniem komitetu pań na dochód domu katolickiej młodzieży rękodzielniczej odbędą się w sali uniwersytetu Jagiellońskiego następujące odczyty:

Dnia 23 lutego: X. dr Gabryl, prof. uniw. Jagiel.: „O Andrzeju Towiańskim"; dnia 1 marca: Adw. dr Leopold Caro: „Istota narodowości"; dnia 8 marca: Dr Michał Sobeski, docent uniw. Jagiell.: „Z dziejów estetyki polskiej"; dnia 15 marca: Dr Kazimierz Marjan Morawski: „August Mocny i August III"; dnia 22 marca: Dr Wacław Tokarz, prof. uniw. Jagiell.: „Warszawa w czasie pierwszych przygotowań do wielkiej wojny (Wiosna r. 1811)".

Odczyty odbywać się będą o godzinie 6 wieczór. Bilety w cenie 2 K i 1·50 K do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i w kasie teatralnej zamówień od godz. 9—12 od 3—7, a w dzień odczytu przy wejściu do auli.

W związku stowarzyszeń robotniczych (ulica Filipa, 2) wygłosi p. Weychert-Szymanowska we czwartek 22 b. m. wykład o Krasińskim.

Z Towarzystwa technicznego. O „urządzeniach ochronnych dla zabezpieczenia wjazdu pociągów do stacyi i wyjazdu ze stacyi (t. zw. blokach kolejowych)" mówił w Towarzystwie technicznem w ubiegły piątek inż. kolejowy p. Józef Hoszek. Na wstępie skreślił prelegent rozwój i udoskonalenie się tych urządzeń w miarę coraz większych wymagań, jakie przy potężnym rozwoju kolejnictwa stawia się ze względu na bezpieczeństwo ruchu. — W dalszym ciągu przedstawił na licznych rysunkach (przy pomocy świetlnych obrazów), szkicach i modelach poszczególne części urządzeń dotyczących, jakoteż i całe kompletne mechanizmy, używane na austryackich kolejach do zabezpieczenia wjazdu pociągów do stacyi, względnie ich wyjazdu ze stacyi. Na specyalnie na wykład sporządzonym modelu naturalnej wielkości wskazał prelegent słuchaczom przebieg całej manipulacyi na wspomnianych mechanizmach, poprzedzającej i zabezpieczającej normalny wjazd pociągu do stacyi.

W dalszym wywodzie zaznaczył inż. Hoszek zapatrywanie, iż coraz większa ilość pociągów, przejeżdżających w dobie przez stacye głównych szlaków kolejowych i coraz większa ich chyżość spowodowały, a raczej zostały umożliwione dopiero przez wprowadzenie systemu skupionego (centralnego) stawiania, jakoteż elektrycznego zamykania zwrotnic i sygnałów. Przy zastosowaniu wyżej opisanych mechanizmów używa się do przestawiania zwrotnic i sygnałów siły ludzkiej. Używane bywają atoli urządzenia ochronne, gdzie do wykonywania tej pracy używa się motorów hydraulicznych (Włochy), pneumatycznych (Ameryka), lub wreszcie elektrycznych (Austrya, Niemcy, Belgia i t. d.). Ze względu na liczne poważne zalety tego ostatniego systemu uważa go prelegent za system przyszłości, który będzie użyty w wielkich stacyach, mających do dyspozycyi niedrogą energię elektryczną. Okazaniem kilku fotografij, przedstawiających szczegóły elektrycznego systemu przestawiania zwrotnic i sygnałów zakończył prelegent swój wykład.

Apel do pp. kupców. Magistrat miasta Krakowa, uznając doniosłość pracy oświatowej Towarzystwa Szkoły Ludowej i chcąc przyczynić się do pomnożenia funduszów TSL., udzielił I Kołu Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie prawa do zbierania odpadków blaszanych z puszek, pudełek blaszanych i t. d., z których to odpadków, zupełnie zresztą bezużytecznych, można uzyskać pewien fundusz na cele Towarzystwa Szkoły ludowej obradalny.

Znając patryotyczne i obywatelskie uczucia pp. kupców, restauratorów i właścicieli hoteli, zarząd I Koła Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie spodziewa się, że akcya Koła w zbieraniu odpadków znajdzie u pp. kupców, restauratorów i właścicieli hoteli należyte poparcie, tem bardziej, że zarząd I Koła Towarzystwa Szkoły ludowej za pośrednictwem służby miejskiej dostarczy na rzeczone odpadki odpowiednie paki, które będzie zabierał bez żadnych dla pp. kupców zachodów, niewygód i wydatków.

W tych dniach też zarząd I Koła Towarzystwa Szkoły ludowej odnośne paki umieści w lokalnościach tych pp. kupców, którzy cele Towarzystwa Szkoły ludowej w podany sposób chcą poprzeć wydatnie.

W Instytucie rysunkowym został otwarty z powodu wzmożonej znacznie frekwencyi, drugi oddział rysunkowy pod kierunkiem prof. Olszewskiego. — Lekcye w poniedziałki od godz. 5—6, ćwiczenia w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4—6. Dotychczasowy oddział pod kierunkiem artysty-malarza p. Zbigniewa Pronaszki, uzyska przez to kilka miejsc. Nadto zostają ponownie otwarte kursa zbiorowe perspektywy i geometryi wykreślnej (lekcya po 1 K). Sala rysunkowa Instytutu w gimnazyum św. Anny, II p., Groble.

Zatrucie zepsutem mięsem. Od dni kilku krążą po Krakowie pogłoski, iż w tutejszym szpitalu św. Łazarza zaszło kilkanaście wypadków zatrucia z powodu spożycia przez chorych niezdrowego mięsa. Stwierdziliśmy w kompetentnym źródle, iż w tych pogłoskach nie ma nic prawdy.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przed krakowską ławą przysięgłych, wytoczona przeciw włościaninowi z Zasławic Piotrowi Poznańskiemu, który dopuścił się zbrodni zabójstwa na osobie Błażeja Grymka i zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnionego na osobie Piotra Grymka, zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonego na półtora roku ciężkiego więzienia.

„Mądry" parobek. Marcin Kot, służący w firmie „Linoleum" w Rynku głównym, miał odwieść wczoraj do fabryki p. Góreckiego w Podgórzu towary, wartości 400 K. Kiedy przyjechał do Podgórza w ul. Lwowską, zostawił wóz w ulicy, a sam wrócił do fabryki p. Góreckiego. Ponieważ zachodziła obawa kradzieży towarów, dlatego zawezwano interwencyi policyi, która zaaresztowała Kota. Do wózka, stojącego z towarami w ulicy Lwowskiej, wyjechał jeden z funkcyonaryuszy firmy. Jak się okazało, nikt na szczęście z wózka niczego nie zabrał.

Z kroniki policyjnej w Podgórzu. Wczoraj aresztowała policya podgórska dwóch poszukiwanych złodziei kolejowych, a to 18-letniego Wiktora Ku[illegible] i 18-letniego Michała [illegible]. W czasie rewizyi znaleziono u nich 6 dużych zwojów sukna. Obydwu odstawiono do krajowego sądu karnego w Krakowie.

Tragiczne zajście podczas zabawy. Z Rzeszowa piszą nam: Wczoraj rano o godz. 4 na zabawie w domu prywatnym, strzelił do siebie z browningu młody, cieszący się najlepszą reputacyą, akademik Alfred St... Kula utkwiła w głowie ponad okiem, nie pozostawiając żadnej nadziei uratowania pełnego najpiękniejszych widoków życia.

Jakie okoliczności spowodowały tragiczny wypadek, trudno na razie stanowczo skonstatować, gdyż po mieście krążą różne komentarze.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Lisku z grupy gmin miejskich rozpisało namiestnictwo na 21 marca.

Związek stenografów polskich. I. Konstytucyjne walne zgromadzenie związku stenografów polskich odbędzie się w sobotę dnia 24 lutego b. r. o g. 7 wiecz. we Lwowie, w małej sali Tow. muzycznego, Chorążczyzna 7.

3 miliony na szpital dziecięcy. Z Wiednia telefonują: Wielki przemysłowiec Dawid Guttmann ofiarował 3 miliony koron na szpital dziecięcy izraelicki, do którego mają być przyjmowane także dzieci chrześcijańskie.

Oddanie się złodzieja w ręce sądu. Z Hrudin telegrafują: Oficyant pocztowy Wacław Koprziwa, który skradł list z 20 000 K, zgłosił się do sądu. Koprziwa zwrócił 10 000 K. Uwięziono go.

Przyznanie się zbrodniarza. Z Zittau telegrafują: Uwięziony w niedzielę za wymordowanie rodziny jubilera Schulzego ślusarz Trenkler przyznał, że jest jedynym sprawcą morderstwa. Chciał on tylko dokonać kradzieży, jednakże go przychwycono. Zabił najpierw żonę jubilera, potem córkę, a następnie samego jubilera.

Sprawa Macocha. Z Piotrkowa donoszą: Na rozprawy sądowe wezwano dwóch lekarzy z Piotrkowa w charakterze ekspertów oraz kaligrafa, nauczyciela gimnastyki Iwanowa. 120 świadków podzielono na 6 grup; codziennie przesłuchana ma być jedna grupa. Rozprawy rozpoczynać się będą o godz. 11 rano i trwać do 6 wieczór. Dotychczas 50 przedstawicieli prasy zgłosiło prośby o wydanie biletów. Przy stole dziennikarskim na sali sądowej zarezerwowano zaledwie 12 miejsc.

Rabunek i pogrzebanie żywcem. Pod Ilonowem na Podolu — jak donosi korespondent gazety żydowskiej — bogaty żyd, jadący na furce chłopskiej, spotkał w drodze drugiego żyda, którego zabrał na wózek. O trzy wiorsty przed miastem nowy pasażer poczęstował żyda i chłopa papierosami, poczem obydwaj wpadli w sen. Pasażer zabrał wtedy żydowi 600 rubli i chłopu 5 rubli; konie same zajechały ze śpiącymi do miasteczka, w którem nie było doktora. Mieszkańcy sądzili, że obaj pasażerowie zmarli, wobec czego żyda natychmiast pochowano wedle rytuału, chłopa zaś odwieziono do kaplicy przedpogrzebowej, gdzie nazajutrz ocucił się sam i opowiedział, co zaszło. Odkopano wnet grób żyda, na którym koszula śmiertelna była podarta i całe ciało podrapane. Żyd już nie żył, chłop zaś wyzdrowiał.

Mianowania i przeniesienia w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom szkół średnich ks. Janowi Kulinowskiemu, ks. Mikołajowi Galantowi, Andrzejowi Graselli, Antoniemu Sobczakowi w filii gimnazyum w Stryju i Zwemantowi Wo[illegible]owiczowi w gimn. w Jarosławiu.

Rada szkolna zamianowała stałymi nauczycielami okręgowymi w IX klasie rangi Mieczysława Piątkowskiego we Lwowie, Władysława Lewickiego w Buczaczu, Szymona Goneta w Przeworsku, Eugeniusza Mandyczewskiego w Nadwórnej i Józefa Lorenca w Brzozowie.

Rada szkolna zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich Antoniego Małkowskiego w II szkole realnej we Lwowie, Adama Hanny w szkole realnej w Wieliczce, Bronisława Piętę i St. Podkowicza w gimnazyum I w Rzeszowie, dra Olgierda Górkę i St. Malutego w gimnazyum w Podgórzu.

Rada szkolna przeniosła zastępców nauczycieli Antoniego Wróbla z seminaryum nauczycielskiego męskiego w Kętach do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie Stefana Nowaka z seminaryum naucz. męskiego w Rudniku do sem. naucz. męskiego w Tarnopolu.

Mianowanie. Prokurator skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu sierżanta wojskowych magazynów żywności w Krakowie Stanisława Janiszewskiego kancelistą w XI klasie rangi.

Konkurs rzeźbiarski.

Kraków, 21 lutego.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie rozpisuje imieniem fundatora, który pragnie, by nazwisko jego pozostało nie wyjawione, konkurs dla artystów samodzielnych, początkujących, polskiej narodowości, wyznania chrześcijańskiego, pracujących w kraju, celem dokończenia studyów zagranicą i przeznacza na ten cel nagrodę 2 000 koron.

Warunki: a) Konkurs opiewa na kompozycyę rzeźbiarską na temat dowolny. Rzeźba winna być wykończoną; traktowanie szkicowe rzeźby nie nadaje się do wynagrodzenia.

b) Wielkość rzeźby nie powinna przekraczać 1 m. wysokości. Technika i materyał dowolne.

c) Od zamiejscowych ponosi Towarzystwo koszta transportu kolejowego w jedną stronę t. j. do Krakowa.

d) Konkurs jest jawny; dzieła mają być podpisane, a nadto ma być do nich dołączone krótkie „curriculum vitae".

e) Ostateczny termin nadesłania prac konkursowych upływa z dniem 25 stycznia 1913 r. o 12 w południe.

f) Sąd konkursowy składa się, stosownie do życzenia fundatora, z sześciu członków, mianowicie z pp.: anonimowego fundatora, Antoniego Madeyskiego, bar. Ludwika Pugeta, hr. Edwarda Raczyńskiego, dra F. Kopery i sekretarza Leonarda Lepszego.

g) Wypłata nagrody nastąpi w trzech ratach. Pierwszą otrzyma artysta natychmiast po rozstrzygnięciu konkursu, dwie następne raty w ciągu pół roku w terminach z góry omówionych przez dyrekcyę z artystą. Raty powyższe prześle się artyście na miejsce pobytu za granicą, po otrzymaniu sprawozdania.

h) Nagrodzone dzieło pozostaje własnością artysty z tem zastrzeżeniem, że prawo reprodukcyi dzieła przysługuje Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

i) Gdyby konkurs nie przyniósł pożądanego rezultatu, rozpisze się konkurs nowy w tym samym roku lub następnym.

Budowa kolektorów.

Kraków, 21 lutego.

Na ostatnią partyę kolektorów, stanowiących jedną z najważniejszych części prac przygotowawczych do skanalizowania Wisły, rozpisano rozprawę ofertową na budowę kolektorów, mających odprowadzać nieczyste wody z całego miasta i nadmierne opady do koryta Wisły w Grzegórzkach, jest następujący: po stronie krakowskiej wykonano kolektor na przestrzeni od Półwsia zwierzynieckiego aż do koryta starej Rudawy, jakoteż na przestrzeni od wału akcyzowego w Grzegórzkach do Wisły w Dąbiu. Na przestrzeni od ulicy Skawińskiej powyżej wału akcyzowego w Grzegórzkach roboty około kolektora są w pełnym toku. — Na przestrzeni od starego koryta Rudawy aż do ulicy Skawińskiej przeprowadzono zeszłego roku komisyę obchodową; należy się spodziewać w najbliższym czasie wydania przez ministerstwo konsensu budowlanego, a w następstwie rozdania robót.

Po stronie podgórskiej prowadzone są roboty około budowy kolektora od jego początku, to jest od granicy między Ludwinowem a Podgórzem aż do starego wiśliska na gruntach Dąbia i Płaszowa. Na ostatnią część tego kolektora odbyła się wczoraj rozprawa ofertowa na podstawie wniesionych przez przedsiębiorców ofert. Część ta kolektora zbudowaną będzie na przestrzeni 2·464 do 3·181 klm. — czyli klm. Wisły 80·504 do 81.124, w obrębie gminy Dąbie. Na początku łączy się ta ostatnia część kolektora z partyą, wykonywaną już przez firmę Rodakowski i Ska, a koniec stanowi wylot kolektora do Wisły, poniżej jazu kanałowego, który będzie zbudowany na skanalizowanej rzece. — Wylot ten, podobnie jak wylot kolektora po stronie krakowskiej, będzie zabezpieczony przed wtargnięciem wielkich wód Wisły na terenie poza wałami ochronnymi za pomocą klapy działającej samoczynnie, prócz tego zapomocą drugiej klapy, obsługiwanej ręką ludzką.

Wody brudne będą odprowadzane w zwykłych warunkach zapomocą osobnej rury żelaznej, popod zwierciadłem wody do Wisły. Rura ta otrzyma również podwójne zamknięcie przed wtargnięciem wielkiej wody.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 lutego.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): Leon Danilułk ze Lwowa, Michał Skiba z Dębicy, Jan Malinowski z Krakowa, Aleksander Deutschländer z Beregszasz (Węgry), Marek Gressinger z Mchowy, Józef Meer z Rzeszowa, Ludwik Marlikowski z Rzeżuśni (Król. Pol.), X. Stanisław Seńko z Sączowa (Król. Pol.), Aleksandra Samborska z Warszawy, Józef Falin z Sandomierza, Bolesław Połomski z Nowego Targu, Martyna Karwacka z Krakowa, Stanisław Garczarski z Myślenic, Zofia Binkowska z Mielca, Bernard Tannenbaum z Rawy Ruskiej, Eugenia Sokołowska z Bydgoszczy, Daniel Sommer z Wiednia, Agata Jenknerowa z Zagórzan, Zygmunt Mazurkiewicz z Rogoźnika.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): prof. Józef Zmarzł z Gorlic, inż. Włodzimierz Junosza z Kęt, podpułk. Michał Szeparowicz z Kleczy Dolnej, nadpor. Rudolf Rziha z żoną z Wadowic, inż. Stefan Unierzycki z Warszawy, Bolesław Gromadzki, Bolesław Nowakowski z Jasła, D. Bronner z Zabrza, Franciszek Cieślik z Krzakowy, Karol [illegible] z Rzeszowa, Bernard Frischer z Jaworzna, Mak[illegible] Grünspan z Sanoka, Józef Denk z Wiednia, Ern[illegible] der z Köln n. R., Gerson Ramler z Pragi, Bła[illegible] z Lublina, Herman Benke z Berlina.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 lutego. — Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 [illegible] 296·50. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. [illegible] 273·25. Uregul. Dunaju [illegible] 5-pro. 115·50. [illegible] 255·— Pożyczka serb. po 100 fr. 3-pro. 128·50. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Bazilica) 5 zł. 35·15. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 520·— Clary 40 zł. w m. k. 160·— [illegible] 77·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·25, Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 46·15, Losy fund. [illegible] 330·— Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 243·50 Tureckie oblig. prem. kolej. prz. 245·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 500·—

Paryż, 20 lutego. — Renta 3-pro. 94·90, [illegible]

Frankfurt, 20 lutego. — Austryac. kred. 206·50. Koleje państwowe 154·40, Disconto 190·60, Laura —·—. [illegible] Usposobienie spokojne.

Berlin, 20 lutego. — (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 206·25; Austr. kolej państw. —·—; Disconto 190·35; Tow. handlowe 178·25; Losy austr. —·—; [illegible] wiedeński —·—; Wiedeń krótki 85·05; [illegible] 216·40; Noty rosyjskie 216·45; Nowy Jork 419·50; 4½ polskie listy zastawne 98·75; Amerykański [illegible] 419·50; 3% pruskie konsole [illegible]; Lombardy 18·25; Reichsbank 159·50; Packetfahrt 141·25; Warszawa krótko —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.